

Michał Janocha

Uniwersytet Warszawski, Wydział Artes Liberales

Spokój codzienności i szczęście trwałe. Kilka uwag o wyrażaniu niewyrażalnego

**Peace of everyday life and lasting happiness.
A few comments about expressing inexpressible**

STRESZCZENIE:

Autor podnosi w swoim artykule intrygujący problem niewspółmierności przedstawiania w literaturze i sztuce ludzkiego cierpienia i radości cichego życia, które nie znajduje adekwatnego zainteresowania twórców. Refleksja dotyczy oceny prób wyrażenia szczęścia codziennego i trwałego (wiecznego) w języku literatury i sztuki. Autor interpretuje radość cichego życia – „spokój codzienności” (A. Kamińska) – jako rodzaj szczęścia, który wydaje się tak naturalny i oczywisty, że nie wywołuje większych emocji i w rezultacie pozostaje pominięty jako czynnik inspiracji artystycznej. Tymczasem, może on zapraszać do kontemplacji i – w ujęciu teologicznym – posiadać wielopłaszczyznowy związek z eschatologią, a nawet tajemnicą paschalną (śmierci i zmartwychwstania). Tym bardziej, że odwieczne pragnienie ludzkości posiadania trwałego szczęścia rozbija się w traumatyczny sposób o nieuchronność śmierci. Dlatego człowiek poszukuje szczęścia trwalszego, nieśmiertelnego. Bez Boga jest ono niemożliwe, ponieważ znosi On ograniczoność czasu i przestrzeni dzięki miłości (*Deus caritas est* – 1 J 4,8b). W perspektywie wiary chrześcijańskiej wieczne szczęście ujawnia się w codzienności przeżywanej „czystym sercem”, w duchu Jezusowych Ośmiu Błogosławieństw.

SŁOWA KLUCZOWE:

szczęście, cierpienie, codzienność, wieczność, Bóg, miłość, sztuka

ABSTRACT:

In the article, the author raises an intriguing problem of incommensurability in the presentation of human suffering and the joy of a quiet life in literature and art which seems to be of inadequate interest to artists. The reflection concerns the evaluation of attempts to express everyday and (ever)lasting happiness in the language of literature and art. The author might seem to interpret the joy of a quiet life – the “peace of everyday life” (A. Kamińska) – as a kind of happiness that seems so natural and obvious that it does not evoke more emotions and, as a result, remains neglected as a factor of artistic inspiration. Whereas, in fact, he can also invite to contemplation and – in theological terms – have a multifaceted relationship with eschatology and even the paschal mystery (death and resurrection). All the more so because the eternal longing of humanity to possess lasting happiness breaks down in a traumatic way into the inevitability of death. Therefore, man is constantly on the lookout for a more permanent, immortal happiness. Without God, however, it is impossible because He abolishes the limitation of time and space through love (*Deus caritas est* – 1 J 4,8b). In the perspective of Christian faith eternal happiness is revealed in the everyday life lived by the “pure heart” in the spirit of Jesus’ Eight Blessings.

KEYWORDS:

happiness, suffering, everyday life, eternity, God, love, art

Powiedz czemu niedola, krzywda i cierpienie
są gadatliwe jak nauczyciel
a spokój codzienności
słów szuka zająkliwie jak uczeń¹

W pytaniu skierowanym do Hioba Anna Kamieńska zawiera odwieczny dylemat człowieka, który jest także dylematem kultury. Dlaczego ludzkie cierpienie było i pozostaje niewyczerpanym pokarmem literatury i sztuki, podczas gdy „spokój codzienności” zdaje się wymykać próbom werbalnego i plastycznego opisu? Dlaczego sceny mąk piekielnych w obrazach Sądu Ostatecznego przyciągają silniej, aniżeli obrazy szczęścia zbawionych w niebie? Hiob milczy. Milczenie Hioba mówi więcej od słów. „Нельзя обьять необьятного” – przyznaje stara mądrość rosyjska. Nie da się objąć tego, co nieobjęte.

Hiob milczy. Milczenie Hioba mówi więcej od słów. „Нельзя обьять необьятного” – przyznaje stara mądrość rosyjska. Nie da się objąć tego, co nieobjęte.

SPOKÓJ CODZIENNOŚCI

Wydaje się, że „spokój codzienności”, o którym pisze Kamieńska, jest jednym z imion szczęścia.² W niniejszym tekście będę próbował znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego stan szczęścia dla wyrażenia siebie „słów szuka zająkliwie jak uczeń”. I będę z radością wydobywał te momenty, w których owemu uczniakowi uda się znaleźć słowa niezająkliwe. Będzie to bardziej esej, aniżeli artykuł naukowy *sensu stricte*, bowiem w „wyrażaniu niewyraźnego” bardziej kompetentna jest sztuka słowa aniżeli słowo o sztuce, bardziej sztuka obrazu, aniżeli słowo o obrazie. Szczęście jest darem, ale jest też i sztuką, a – jak pisze Bierdiajew – „sztukę można zrozumieć przez sztukę, podobne przez podobne”. Będzie to więc refleksja o próbach

¹ A. Kamieńska, *Milczenie Hioba*, z tomu *Drugie szczęście Hioba*, w: Eadem, *Dwie ciemności. Wybór poezji*, Poznań 1984, s. 43.

² D. Nettle, *Happiness. The Science Behind Your Smile*, Oxford 2005.

wyrażenia szczęścia w języku sztuki. Sztuki słowa i sztuki obrazu. Traktuję ją jako dopełnienie a zarazem głoszę w naukowej debacie o szczęściu.

„Spokój codzienności” kojarzy się z ciszą martwej natury. *Stilleuven* – ciche życie. Tak nazywali ten malarski temat mistrzowie gatunku – siedemnastowieczni Holendrzy. Szczególnie ujęcia najbardziej ascetyczne w swojej kompozycji i chromatyce zbliżają się do ideału skupienia i kontemplacji, bez których nie można mówić o szczęściu³. Proste cynowe i gliniane naczynia, rozrzucone w kącie na tle pustej ściany i oświetlone smugą wpadającego z góry przez niewidoczne okno miękkiego światła są swego rodzaju świecką epifanią. Obraz Pietera Simonsza Pottera z Muzeum Narodowego w Warszawie w swoim zdyscyplinowanym minimalizmie, a zarazem pełnej ciepła fakturze, zbliża się do ideału wyrażającego radość cichego życia (fot. 1)⁴.



Fot. 1. Pieter Simonsz Potter, *Martwa natura z naczyniami*, 1631, Muzeum Narodowe w Warszawie (*Early Netherlandish, Dutch, Flemish and Belgian Paintings...*, kat. 516)

³ Z. Herbert, *Martwa natura z wędzidłem*, Warszawa 1993.

⁴ *Early Netherlandish, Dutch, Flemish and Belgian Paintings 1494–1983 in the Collections of the National Museum in Warsaw and the Palace of Nieborów. Complete Illustrated Summary Catalogue*, red. H. Benesz, M. Kruk, vol. I, Warsaw 2016, kat. 516.

Szczególnie ujęcia najbardziej ascetyczne
w swojej kompozycji i chromatyce zbliżają się
do ideału skupienia i kontemplacji, bez których
nie można mówić o szczęściu.

Kontemplacyjny „spokój codzienności” płynący z harmonii człowieka z przyrodą i z całym kosmosem wyraża wiersz Nazima Hikmeta „Bajka Bajek”.

Stoimy nad wodą –
jawor i ja.
Odbijamy się w cichej wodzie –
Jawor i ja.
Blask wody bije nam w twarze –
jaworowi i mnie.
Stoimy nad wodą –
kotka, jawor i ja.
Odbijamy się w cichej wodzie –
kotka, jawor i ja.
Blask wody bije nam w twarze –
kotce, jaworowi i mnie.

Stoimy nad wodą –
słońce, kotka, jawor i ja.
Odbijamy się w cichej wodzie –
słońce, kotka, jawor i ja.
Blask wody bije nam w twarze –
słońcu, kotce, jaworowi i mnie.

Stoimy nad wodą –
słońce, kotka, jawor, ja i nasz los.
Odbijamy się w cichej wodzie –
słońce, kotka, jawor, ja i nasz los.
Blask wody bije nam w twarze –
słońcu, kotce, jaworowi, mnie i naszemu losowi.

Stoimy nad wodą.
Pierwsza kotka odejdzie

i odbicie jej zniknie.
Potem odejdę ja
i moje odbicie zniknie.
Potem – jawor
i jego odbicie zniknie.
Potem odejdzie woda.
Zostanie słońce.
Potem odejdzie i ono.

Stoimy nad wodą –
słońce, kotka, jawor, ja i nasz los.
Woda chłodnawa,
jawor wysoki,
ja wiersze układam,
kotka drzemie,
słońce grzeje.
Chwała Bogu, żyjemy!
Blask wody bije nam w twarz –
słońcu, kotce, jaworowi, mnie i naszemu losowi.⁵

O czym mówi ten wiersz? Spośród wielu możliwych interpretacji pragnę wskazać na wątek odchodzenia i przemijania, który ewokuje śmierć, a zarazem na wątek trwania i życia, które okazuje się silniejsze niż przemijanie. Niezwykła uroda „Bajki Bajek” urzekła jednego z najwybitniejszych twórców filmów animowanych, Jurija Norsteina, i skłoniła do nadania tego samego tytułu jednemu ze swoich obrazów. Na początku i pod koniec filmu znalazły się dwie sceny inspirowane klimatem wiersza Hikmeta⁶.

Do analizy „Bajki Bajek” Nazima Hikmeta można użyć kategorii teologicznych. Nie wykluczone, że czynię to wbrew intencjom autora, który był zdeklarowanym komunistą. Dostrzegam w „Bajce bajek” wymiar paschalny i eschatologiczny.

⁵ Nazim Hikmet, *Bajka Bajek*, przeł. z rosyjskiego Irina Tatarova. Przekład rosyjski: M. Pawłowa, *Nazim Chikmiet. Chudożestwiennaja Litieratura*, Moskwa 1964. Oryginał w języku tureckim *Massalları Masalı* powstał w 1958 roku w Warszawie. Wiersz w języku polskim publikowany po raz pierwszy.

⁶ Jurij Norsztejn, *Skazka Skazok*, film animowany, Rosja 1979, min. 1.27–3.27 i 26.06–26.34. Zob.: C. Kitson, *Yuri Norstein and „Tale of Tales”: An Animator’s Journey*, Indianapolis 2005.

Pomiędzy „spokojem codzienności” a eschatologią istnieje głęboki, ukryty związek, który w sposób nieoczekiwany wydobywa na światło dzienne Czesław Miłosz w „Piosence o końcu świata”⁷.

W dzień końca świata
Pszczółka krąży nad kwiatem nasturcji,
Rybak naprawia błyszczącą sieć,
Skaczą w morzu wesołe delfiny,
Młode wróble czepiają się rynny
I wąż ma złotą skórę, jak powinien mieć.

W dzień końca świata
Kobiety idą polem pod parasolkami,
Pijak zasypia na brzegu trawnika,
Nawołują na ulicy sprzedawcy warzywa
I łódka z żółtym żaglem do wyspy podpływa,
Dźwięk skrzypiec w powietrzu trwa
I noc gwiazdzistą odmyka.

A którzy czekali błyskawic i gromów,
Są zawiedzeni.
A którzy czekali znaków i archanielskich trąb,
Nie wierzą, że staje się już.
Dopóki słońce i księżyc są w górze,
Dopóki trzmiel nawiedza różę,
Dopóki dzieci różowe się rodzą,
Nikt nie wierzy, że staje się już.

Tylko siwy staruszek, który byłby prorokiem,
Ale nie jest prorokiem, bo ma inne zajęcie,
Powiada przewiązując pomidory:
Innego końca świata nie będzie,
Innego końca świata nie będzie.

Aga Zaryan w swojej muzycznej, jazzowej interpretacji „Piosenki o końcu świata” akcentuje owe odblaski wieczności ukrywające się w codzienności przemijających chwil.

Tymczasem „łódka z żółtym żaglem do wyspy podpływa”, a wraz z nią nasza refleksja nad „spokojem codzienności” podpływa do Wyspy Sensu.

⁷ Cz. Miłosz, *Piosenka o końcu świata*, z tomu *Ocalenie*, 1945.

SZCZĘŚCIE TRWAŁE

„jakiż bowiem bez wieści o Bogu
może być trwałe szczęście
kiedy śmierć jest”

[Oct. 37.8]⁸

Przytoczone słowa w tłumaczeniu ks. Janusza St. Pasierba pochodzą z dialogu *Oktawiusz* rzymskiego pisarza i apologety Minuncjusza Feliksa. Wypowiada je bohater tytułowy, Oktawiusz Januariusz, chrześcijanin, w dialogu o wierze prowadzonym z poganinem Cecyliuszem Natalisem⁹. Rozmowa kieruje się na temat szczęścia, a powyższy cytat jest jej kulminacją i poniekąd streszczeniem. Oktawiusz używa najsilniejszego argumentu: wszelkie szczęście na tym świecie jest ulotne, bowiem wszystko kończy się śmiercią. Tymczasem człowiek poszukuje szczęścia trwałego. Bez Boga jest ono niemożliwe.

wszelkie szczęście na tym świecie jest ulotne,
bowiem wszystko kończy się śmiercią.
Tymczasem człowiek poszukuje szczęścia
trwałego. Bez Boga jest ono niemożliwe.

Biblia mówi o szczęściu wiecznym, posługując się kategorią zbawienia, określanego za pomocą terminów takich, jak raj czy niebo. Dla jego wyrażenia używa języka metafory, kreśląc literackie obrazy wiecznej uczty, królestwa Bożego, niebieskiej Jerozolimy, domu Ojca¹⁰.

W tym miejscu odwołam się do wspomnień osobistych. Przed laty, jako młody ksiądz, uczyłem religii niewidome dzieci w Laskach pod Warszawą. Podczas jednej z lekcji w klasie specjalnej, z dziećmi z upośledzeniem umysłowym, zadałem pytanie: „co to jest niebo?”. Jedna z uczennic, Basia, która nigdy nie zabierała głosu, podniosła rękę. Kiedy poprosiłem ją o odpowiedź, z dużym trudem

⁸ J. St. Pasierb, *Minuncius Felix*, z tomu *Wiersze z miasta*, w: Idem, *Wiersze wybrane*, Warszawa 1988, s. 289.

⁹ *Oktawiusz*, w: *Apologie*, red. E. Stanuła, przeł. J. Sołowianiuk, Warszawa 1988.

¹⁰ W. Langer, *Szczęście*, hasło w: *Praktyczny Słownik Biblijny*, opr. zbiorowe, red. A. Gabner-Haider, przeł. i opr. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 2016, szp. 1265–1266.

powiedziała mniej więcej tak: „Niebo jest tam, gdzie kocham, i będę kochana, i to się nigdy nie skończy”. W żadnym traktacie teologicznym nie spotkałem trafniejszej i prostszej odpowiedzi. Niewidoma Basia wypowiedziała najgłębsze pragnienie, które noszą w sobie wszyscy ludzie, bez względu na kulturę, język, wiarę lub niewiarę. Dotyczy ono istoty szczęścia, którą jest miłość. A źródłem miłości jest Bóg. „Deus caritas est” (1J 4, 8b). Tajemnicę tę objawia Chrystus.

Niebo jest tam, gdzie kocham, i będę kochana, i to się nigdy nie skończy.

Sedno etycznego nauczania Chrystusa stanowi Kazanie na Górze, którego sercem jest Osiem Błogosławieństw. To *Magna Carta* chrześcijańskiej etyki i eschatologii. Każde z błogosławieństw rozpoczyna się od słowa μακάριοι, które w polskiej tradycji translatorskiej tłumaczymy jako „błogosławieni”, tymczasem grecki przymiotnik μακάριος oznacza „szczęśliwy”.

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie (Mt 5, 4–12a).

Błogosławieństwa Jezusowe wskazują drogę do osiągnięcia szczęścia¹¹. Jest to droga paradoksalna. Jezus cierpliwie zbiera to wszystko, co cała etyka starożytna wyrzucała za burtę łodzi płynącej do portu Eudajmonii. W myśli antycznej, będącej w zgodzie z głównym nurtem mądrości różnych religii i systemów

¹¹ M. Pokrywka, *Szczęście. W teologii*, hasło w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XIX, Lublin 2013, szp. 8–9. Tam bibliografia przedmiotu.

filozoficznych świata, szczęście płynęło z zaspokojenia potrzeb, z bogactwa, sytości, władzy. Jezus naucza, że szczęście nie tkwi w ich zaspokojeniu, ale w miłości, która jest dobrowolnym darem z siebie. Szczęście można znaleźć w służbie drugiemu człowiekowi, w którym mieszka Bóg. Tak pojmowana miłość jest oddaniem, a to wiąże się z samoograniczeniem, cierpieniem, a w ostatecznym rachunku ze śmiercią. Błogosławieństwa mają charakter prorocki, a ich spełnienie objawia się na krzyżu. Pierwszym Błogosławionym jest sam Jezus. Jego Zmartwychwstanie nadaje ostateczny sens cierpieniu i śmierci, odsłaniając najgłębszy wymiar miłości Boga. Tę tajemnicę chrześcijaństwo nazywa Paschą.

Na ruskich krzyżach prawosławnych można przeczytać tetragram М.Л.Р.Б. oznaczający „Место лобное рай быст” – Miejsce kaźni stało się rajem (fot. 2)¹².

Te cztery słowa wyrażają istotę Paschy, która wpisana jest w drogę do szczęścia.

Biblia jest świadoma, że wszelkie próby werbalizacji stanu szczęścia wiecznego są małe i ułomne wobec wielkości tej tajemnicy. Pisze o tym św. Paweł:

ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało,
ani serce człowieka nie zdołało pojąć,
jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”
(1 Kor 2,9)

**Szczęście nieba, które jest nadzieją wierzących,
ujawnia się w przeżywanej „czystym sercem”,
czyli w duchu Ośmiu Błogosławieństw,
codzienności.**

Odblaskiem tej tajemnicy jest sztuka sakralna, która za pomocą kształtów i barw usiłuje wyrazić głębię niewyraźnego. Może najbardziej zbliżają się do niej ci artyści, którzy talent artystyczny łączą z talentem świętości, jak błogosławiony Fra Angelico (fot. 3)¹³.

¹² Za przykład może posłużyć krzyż wmontowany w ikonę z warsztatu staroobrzędowców w Wietce z Muzeum Ikon w Supraślu. M. Janocha, *Ikony w Polsce od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 2008, kat. 147.

¹³ Fra Angelico, *Sąd Ostateczny*, ok. 1431, Museo di San Marco. M. Scuderi, *Museum of San Marco*, Firenze 1991, s. 17; S. Malaguzzi, *Fra Angelico*, Firenze 2003, s. 18.



Fot. 2. Warsztat staroobrzędowców w Wietce (Białoruś), Ukrzyżowanie, ikona z mosiężnym krzyżem, 2 poł. XIX w., Muzeum Ikon w Supraślu (M. Janocha, *Ikony w Polsce...*, kat. 147)

Na koniec powracamy do punktu wyjścia. Szczęście nieba, które jest nadzieją wierzących, ujawnia się w przeżywanej „czystym sercem”, czyli w duchu Ośmiu Błogosławieństw, codzienności. Objawia się pośród codziennych radości i zmartwień.

...to gdy się kraje chleb
gdy się nalewa herbatę
to od szczotki od siatki na zakupy
od skrobania młodych ziemniaków
od kropli krwi od ukłucia igiełką
gdy się szyje majteczki dla dziecka



Fot. 3. Fra Angelico, Raj, fragment Sądu Ostatecznego, ok. 1431, Muzeum św. Marka we Florencji (S. Malaguzzi, *Fra Angelico*, Firenze 2003, s. 18).

i przyszywa guzik
do śmiertelnej koszuli męża [...]

To nie z wielkiej
ale z każdej drobnej rzeczy
ogromnie tak
jakby Ktoś lepił Wieczność
jak jaskółka gniazdo
z grudek chwil¹⁴

¹⁴ A. Kamińska, *Rzeczy małe*, w: *Dwie ciemności. Wybór poezji*, Warszawa 1984, s. 93–94.

BIBLIOGRAFIA

- Apologie* (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. XLIV), przekł.: M. Szarmach, A. Świderkówna, J. Sołowianiuk, wstępy i oprac. M. Szarmach i J. Sołowianiuk, red. E. Stanula, Warszawa 1988.
- Early Netherlandish, Dutch, Flemish and Belgian Paintings 1494–1983 in the Collections of the National Museum in Warsaw and the Palace of Nieborów. Complete Illustrated Summary Catalogue*, red. H. Benesz, M. Kruk, vol. I, Warsaw 2016.
- Encyklopedia Katolicka*, t. XIX, Lublin 2013.
- Herbert Z., *Martwa natura z wędzidłem*, Warszawa 1993.
- Janocha M., *Ikony w Polsce od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 2008.
- Kamieńska A., *Dwie ciemności. Wybór poezji*, Poznań 1984.
- Kitson C., *Yuri Norstein and „Tale of Tales”: An Animator’s Journey*, Indianapolis 2005.
- Malaguzzi S., *Fra Angelico*, Firenze 2003.
- Miłosz Cz., *Ocalenie*, Warszawa 1945.
- Nettle D., *Happiness. The Science Behind Your Smile*, Oxford 2005.
- Pasierb J. St., *Wiersze wybrane*, Warszawa 1988.
- Pawłowa M., *Nazim Chikmiet. Chudożestwiennaja Litieratura*, Moskwa 1964.
- Praktyczny Słownik Biblijny*, opr. zbiorowe, red. A. Gabner-Haider, przeł. i opr. T. Mieszowski, P. Pachciarek, Warszawa 2016.
- Scuderi M., *Museum of San Marco*, Firenze 1991.

Biogram

Michał Janocha, biskup pomocniczy warszawski, historyk sztuki i teolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Artes Liberales, Seminarium Speculum Byzantinum. Zajmuje się historią sztuki i kultury bizantyńskiej oraz ruskiej, ikonografią porównawczą i teologią kultury. Przewodniczący Rady do spraw Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Konferencji Episkopatu Polski.